

Wiktoria
Universidad de Malaga
09/23 – 02/24

Raport

Semestr za granicą w Maladze w Hiszpanii

Swój pierwszy raz z Erasmusem miałam na początku 2023 roku, gdy spędziłam semestr w Zaragozie. Już podczas jego trwania było dla mnie jasne, że zdecydowanie chciałabym wyjechać po raz kolejny na Erasmusa+. Kraj docelowy Hiszpania również był już określony ze względu na doświadczenia z Zaragozy. Jedyne czego mi brakowało w Zaragozie było morze, przez co na kolejną destynację wybrałam Malagę.

Malaga jest miejscem gdzie nie ma wyłącznie 20 dni słonecznych w roku. Jest położona nad Morzem Śródziemnym, ma ogromny urokliwy port i kilka plaż. Jest w okolicy miast takich jak Granada, Kordoba, Sewilla, Marbella i wiele wiele innych, gdzie w czasie wolnym podróżowałam wraz z przyjaciółmi. Miasto same w sobie ma wiele atrakcji i zabytków, więc nie było momentu w którym bym się tam nudziła. Ja osobiście zdecydowałam się na semestr zimowy, więc uciekając z Polski przed zimą mogłam się cieszyć pogodą w grudniu do 30 stopni. Miasto żyje nocą, ludzie celebryją czas wychodząc głównie wieczorami do restauracji, co sprawia, że atmosfera jest nie do podrobienia. Jako że mam porównanie do odbycia Erasmusa w innym mieście Hiszpanii, mogę stwierdzić, że w Maladze to życie jest bardziej intensywne.

W Maladze, podobnie jak w Zaragozie istnieje organizacja - Malaga South Experience - która w każdy weekend i każdy dzień pierwszego miesiąca semestru organizowała aktywności aby zintegrować międzynarodowych studentów. Na moim uniwersytecie było ich ponad 1000, co w porównaniu do Zaragozy gdzie było około 200, jest bardzo dużym numerem. Ma to swoje plusy i minusy. Gdy w Zaragozie zauważyłam, że studenci międzynarodowi trzymali się razem, tutaj działało to nieco inaczej, ludzie po pierwszych tygodniach stworzyli sobie dosyć zamknięte kręgi.

Jeśli chodzi o kwestie mieszkaniowe, mi i moim dwóm przyjaciółkom z Polski udało się cudem znaleźć prawie idealne mieszkanie, trzypokojowe, z dwoma łazienkami, dużą kuchnią i ogromnym salonem, ulokowane w samym centrum Malagi. Cudem dlatego, że prawie nikt nie chce wynajmować całego mieszkania na czas poniżej 6 lub 12 miesięcy. My byłyśmy w Maladze przez prawie 5 miesięcy. Nie ma natomiast problemu w znalezieniu pokoju w współdzielonym apartamencie, co może być doskonałą możliwością do poznania nowych osób z przeróżnych krajów. Nasz apartament kosztował 950 euro za miesiąc, gdzie dochodziła do tego cena internetu (40 euro miesięcznie) a także prąd (około 150 euro miesięcznie). Wszystkie koszty dzieliłyśmy na 3 osoby - co łącznie dawało około 380 euro. Pokój natomiast można znaleźć za 400 - 500 euro, wliczając w to wszystkie koszty.

Mój wydział - Faculty of Commerce and Management, ulokowany był poza centrum. Nie było to dużym problemem jako że Malaga jest dobrze skomunikowana (mają pociąg, metro i autobusy), dojazd zajmował około 40 minut. Zajęć miałam dosyć mało, bo było ich około 12 godzin tygodniowo. Wykładowcy w większości mówili bardzo dobrze po angielsku. Nie było większego problemu w dogadaniu się. Zajęcia były inne niż te w Polsce, większa uwaga była skierowana na projekty grupowe i study cases. Zajęcia były naprawdę przyjemne.

Podsumowując, cały wyjazd uważam za bardzo udany. Zdecydowanie poleciłabym wyjazd do Malagi każdemu, kto chciałby poznać Hiszpanię jak i studentów z innych krajów. Pogoda jest prawie zawsze fantastyczna co umila tam czas i ludzie są bardzo otwarci.